

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Kraków)

FORMUŁA „LISTU URODZAJU” I ZWOLNIENIA Z PODDAŃSTWA Z XVI WIEKU

W tomie III „Czasopisma Prawno-Historycznego” Stanisław Szczotka zajął się szczegółowo zagadnieniem zwalniania chłopów z poddaństwa w województwie krakowskim w latach 1572—1794. Podstawę tego opracowania stanowi ponad 350 aktów zwolnienia z poddaństwa, zawartych w księgach grodzkich krakowskich, sądeckich, oświęcimskich i bieckich za ten okres czasu. Szczotka nie wyjaśnił, dlaczego rozpoczął swoje badania od r. 1572 — czy przed tą datą nie spotkał w księgach sądowych województwa krakowskiego aktów zwolnienia z poddaństwa, czy też chodziło mu o związanie badań z okresem historycznym, rozpoczynającym się w r. 1572. Nie można w każdym bądź razie pojmować dosłownie zdania wypowiedzianego przez Szczotkę (art. cyt. s. 245), że „z pierwszą libertacją poddanych w województwie krakowskim spotykamy się w 1572 r.”. Niewątpliwie takie wypadki, chociaż jak i później wyjątkowe, zdarzały się i przed tą datą, a odpowiednie materiały można zapewne znaleźć w samych księgach sądowych¹.

Według przypuszczenia Szczotki pierwotną formą aktu zwolnienia z poddaństwa było nawet osobiste zeznanie dziedzica, dokonane przed aktami grodzkimi, czego jedynym podanym przez niego przykładem jest właśnie libertacja z r. 1572 — odtąd było w użyciu raczej wystawianie zaopatrzonego podpisem i pieczęcią dziedzica dokumentu, który następnie zwykle oblatowano w grodzie. Należałoby się w takim razie spodziewać, że więcej tych aktów sprzed 1572 r. znajduje się w odpowiednim dziale ksiąg sądowych. Wśród aktów wspomnianych w artykule Szczotki tylko dwa jeszcze są z w. XVI (z lat 1583 i 1599), wszystkie inne pochodzą z w. XVII i XVIII. Wszystkie są napisane w języku polskim, podczas gdy akt z r. 1572, ze względu na swoją treść na prawdę wyjątkowy w dziejach Polski w. XVI, był zgodnie ze swoją formą zredagowany po łacinie².

Wypadki zwolnienia chłopów z poddaństwa łączyły się niekiedy z jego osiedleniem się w mieście. Zwolnienia z poddaństwa wymagano już nawet przy przyjmowaniu syna chłopskiego na naukę rzemiosła, jak świadczą przepisy ce-

¹ Nie jest jeszcze wykonńczona i oddana do użytku kartoteka materiałów do dziejów chłopów w Polsce wieku XVI, która pozwoli łatwo zorientować się w zasobach Archiwum w Krakowie dotyczących tej kwestii. Kartoteka ta ma zawierać m. in. specjalny dział dla uwolnień z poddaństwa.

² Akt ten został ogłoszony przez Tadeusza Grabowskiego w „Literaturze arikańskiej 1560—1660“, Kraków 1908, s. 67 przyp. 1. Najstarsze ze znanych mi uwolnień z poddaństwa (r. 1564, województwo sieradzkie) ma formę krótkiego dokumentu z podpisem i pieczęcią dziedziczki. Dokument ten wpisano do ksiąg wójtowskich miasta Dąbrowicy, gdzie osiedlił się uwolniony chłop (tekst podaje Wł. Smoleński, *Z dziejów miasteczka Z wieku Mikołaja Reja*, Księga jubileuszowa Warszawa, 1905, s. 62).

chowe³. Opierało się to na konstytucji z r. 1496, według której jeden z synów chłopu mógł odejść ze wsi, jednak pod warunkiem uzyskania dokumentu zwolnienia: *Cum vero recessurus est, licentiam et litteras testimoniales a dominis locorum accipiat, cum quibus tanquam emancipatus eat ad artificia vel servitia* (Vol. leg. I 260). Postanowienie o konieczności uzyskania pozwolenia pana na odejście ze wsi powtórzono w konstytucji z r. 1501 już bez zaznaczenia, że chodzi o jednego syna⁴.

Przyjęcie na naukę rzemiosła nie oznaczało jeszcze bynajmniej uzyskania obywatelstwa miejskiego, o które starali się synowie chłopscy-rzemieślnicy dopiero po wyzwoleniu na majstrów. Warunkiem przyjęcia na naukę rzemiosła, jak i w poczet obywateli miejskich, odnoszącym się do wszystkich kandydatów, nie tylko chłopów, było pochodzenie z ważnego małżeństwa, co stwierdzano odpowiednim dokumentem (list dobrego urodzaju, *litterae genealogiae, legitimi ortus* i tym podobne określenia). Był to akt odpowiadający metryce urodzenia w połączeniu ze świadectwem moralności (stwierdzano w nim zwykle oprócz słubnego pochodzenia także uczciwy sposób życia danej osoby)^{4a}.

W stosunku do chłopów były więc wymagane dwa dokumenty zarówno przy przyjęciu na naukę rzemiosła, jak i przy uzyskiwaniu obywatelstwa miejskiego: „list urodzaju“ i zwolnienie z poddaństwa. Podczas gdy zwolnienie z poddaństwa pochodziło od pana wsi, „list urodzaju“ był zwykle wystawiany przez radę miasta, w którego pobliżu znajdowała się wieś rodzinna danego chłopu. Mógł jednak wystawić taki dokument również pan wsi a także władza samorządowa wiejska (sołtys z ławą). Tak przynajmniej było w w. XV, jak wynika z kilku tego rodzaju dokumentów ogłoszonych przez Ulanowskiego⁵. Według ustaleń K. Kaczmarczyka odnoszących się również do w. XV — w razie wylegitymowania się świadectwem urodzenia od pana wsi wymagano jeszcze przyniesienia dokumentu z sąsiedniego miasta⁶. Ogłoszony przez M. Mikę „list urodzaju“ z r. 1594 był wydany dla syna „poddanych szlachet-

³ Pazdro Z., *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy w. XIV do połowy w. XVII* (Studia nad historią prawa polskiego t. I, z. 4, Lwów 1920), s. 7.

⁴ Bostel F., *Nieznana konstytucja z r. 1501* (Kwartalnik Historyczny I, Lwów 1887), s. 414. Wyraźny przepis zabraniający wychodzenia ze wsi jakimkolwiek chłopu bez pozwolenia pana wydano w r. 1503 na sejmie odbytym w nieobecności króla jako konstytucję czasową związaną z groźną sytuacją wojenną. Jak wiadomo przepis ten wszedł jednak w tym czasie na stałe w życie drogą zwyczaju. Tekst konstytucji 1503 r., podał Papée w *Acta Alexandri* nr 157 s. 262.

^{4a} Dokumentu tego wymagano jeszcze w w. XIX, jak wynika z art. 49 lit. a postanowienia o urządzeniu kupiectwa w Królestwie Polskim z r. 1817 („Winien udowodnić, że może uzyskać prawo miejskie i w tym celu z dotychczasowego sprawowania się swojego wierzytelnie okazać świadectwo“). Dz. Praw. t. IV s. 159).

⁵ Wyjątki z najdawniejszej księgi miejskiej lubelskiej (Arch. Kom. Hist. III — Scr. Rer. Pol. IX, Kraków 1886), s. 52 (akt z r. 1433 wystawiony przez zastępcę właściciela wsi, trzech innych spośród szlachty i przez *ceteri coincole ville*), s. 54 (akt z r. 1465 wystawiony przez radę miasta Piątku), s. 56 (z r. 1474, wystawcą jest sołtys z 7 ławnikami wsi), s. 57 (z r. 1489 przez radę miasta Opoczna). Nie wiadomo, kto był wystawcą aktu z r. 1483 podanego w księdze miejskiej tylko w streszczeniu (s. 56).

⁶ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506* (Wydawnictwa Arch. Aktów Dawnych m. Krakowa V), Kraków 1913, s. XII. Wydawca ten stwierdził, że mimo zachowania się kilku tysięcy notatek o przedłożeniu dokumentu urodzenia, ani jeden z nich nie zachował się w Krakowie z tego czasu, chociaż niektóre były na pergaminie (s. XI).

nego pana Marcina Koleckiego“ przez burmistrza z radą i wójta z ławą miasteczka Książa⁷.

W formule, którą poniżej ogłaszam, połączono obydwa akty w jednym dokumencie. Wystawcą jest pan wsi stwierdzający urodzenie z legalnego małżeństwa, nienaganne życie oraz zwolnienie z poddaństwa dokonane przez siebie. Dokument wydaje się chłopu, który już odbył naukę rzemiosła (*faciendorum funium oppificio sese addicendum illudque probe addiscendum curavit*). Można to wyjaśnić stwierdzonym przez Szczotkę faktem, że zwolnienie z poddaństwa dotyczyło często chłopów, którzy przedtem zbiegli i osiedli w mieście (cyt. art. s. 278). Widocznie bowiem władze cechowe niezbyt rygorystycznie przestrzegały obowiązku przedłożenia aktu zwolnienia z poddaństwa jako warunku przyjęcia na naukę — warunku tego nie przestrzegano ściśle, jak się może здаwać, nawet przy przyjmowaniu obywatelstwa miejskiego, przynajmniej w Poznaniu⁸. Być może jednak zwykle zezwolenie na naukę rzemiosła, o którym mowa w konstytucji 1496 i następnych, nie oznaczało jeszcze zupełnego zwolnienia z poddaństwa (na tym stanowisku stoi Szczotka, cyt. art. s. 286) i w razie stałego osiedlenia się w mieście trzeba było postarać się o nowy dokument zwalniający. W każdym razie za takim sformułowaniem dokumentu ukrywa się niewątpliwie finansowa transakcja na korzyść pana, który bynajmniej nie za darmo pozbywał się siły roboczej, oddanej mu przez prawo feudalne do nieograniczonego wyzysku⁹.

Połączenie w jednym dokumencie „listu urodzaju“ ze zwolnieniem z poddaństwa¹⁰ rzuca, jak się zdaje, pewne światło na osobę autora tej formuły czy też przepisywacza tekstu, z którego się tu ją ogłasza, o ile nie był identyczny z autorem. Formuła została wpisana na jednej z 20 kart włączonych do egzemplarza dzieła Jakuba Przyłuskiego *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae* znajdującego się obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej pod synaturą: Cimelia F 8048 (na s. 2 karty pierwszej z 3 kart włączonych bezpośrednio po karcie tytułowej dzieła)¹¹. Nie wiadomo na pewno, kto był właścicielem tego

⁷ Chłopi w księgach obywatelstwa poznańskiego z XVI wieku (Kronika miasta Poznania r. XXI, 1948, zes. 2, s. 133).

⁸ Mika stwierdził (o. c., s. 130), że na 243 osoby pochodzenia chłopskiego przyjęte do obywatelstwa w Poznaniu w latach 1576—1600 tylko 57 (tj. 23,5%) przyniosło akt zwalniający z poddaństwa. Zjawisko to można tłumaczyć zbiegostwem, być może jednak władze miejskie w Poznaniu nie wymagały zwolnienia z poddaństwa od tych chłopów, którzy przedłożyli odpowiedni dokument już przy przyjęciu na naukę rzemiosła.

⁹ O pieniężnym okupie jako najczęstszym motywie zwolnienia z poddaństwa pisze dokładnie Szczotka w cytowanym artykule s. 257 i następne.

¹⁰ Możliwy przypuścić, że z podobnym połączeniem mamy do czynienia w aktach okazanych władzom miejskim wadowickim, o których pisze Klima T., że „przy przyjmowaniu do obywatelstwa wymagano od obcych „listu urodzaju“, jeżeli przyjmujący prawo miejskie był mieszczaninem, lub „listu od wolności“, jeżeli był poddanym. (Wadowice, odb. ze Sprawozdań gimnazjum z lat 1905—1907, s. 16). Zachodzi tu jednak raczej niedokładność w wyrażeniu się, zwłaszcza że autor powołując się na odpowiednie akty z ksiąg miejskich nie stwierdza wyraźnie, by od chłopów przyjmowanych w poczet obywateli Wadowic wymagano tylko przedłożenia „listu od wolności“. Ptaśnik J. powołując się na Klimę rozumie sprawę w sposób odpowiadający ogólnej praktyce, że mianowicie „przybysz wiejski obowiązany był nadto wykazać się poświadczeniem swej wolności osobistej, względnie zwolnienia przez swego pana, czyli listem „od wolności“ (Miasta i mieszczaństwo w Polsce, wyd. II, Warszawa 1949, s. 244).

¹¹ Jednakże pierwotnie karta tytułowa musiała znajdować się nie przed tymi 3 kartami, ale po nich (wynika to stąd, że zakończenie tekstu, który się nie zmieścił

egzemplarza w w. XVI i czyją ręką zostały wpisane akty na włączonych do niego kartach. Pismo pochodzi niewątpliwie z drugiej połowy wieku XVI¹². W jednym z aktów wpisanych na pierwszej stronie tej samej karty podano jako wystawcę: *Melchior Crupek de Krukbork et de Moykowicze heres*. Jest więc bardzo prawdopodobne, że właścicielem tego egzemplarza statutu Przyłuskiego był w w. XVI Melchior Krupka vel Krupek, który z takim właśnie tytułem występuje bardzo często w zapiskach sądowych krakowskich w latach 1551—1580¹³. Był to szlachcic i dziedzic świeżej daty, wychowany jeszcze w tradycjach niemiecko-mieszczańskich i sam zajmujący się początkowo handlem wina oraz innych artykułów. Wprawdzie już ojciec jego Jan (syn Piotra zwanego Langiem, przybyłego w połowie w. XV do Krakowa, późniejszego wójta i rajcy krakowskiego) otrzymał w r. 1515 wraz z 4 braćmi szlachectwo pod pozorem indygentu, jednak dopiero Melchior osiedlił się w późniejszym okresie życia na wsi, nabywszy Mojkowice (od Andrzeja Trzycieskiego) a następnie i inne posiadłości. Mimo jednak przejścia do życia ziemiańsko-szlacheckiego nie porzucił Melchior Krupka zupełnie interesów handlowych, oprócz tego udzielał bardzo często pożyczek i prowadził niezliczone procesy w sądach krakowskich. W r. 1578 występuje jako jeden z gwarków (*cultores*) sztolni Ponikowskiej w Olkuszu, gdzie miał wtedy 4 udziały¹⁴. Posiadał księgozbiór, który K. Piekarski podaje jako przykład dużej biblioteki prywatnej, należącej do osób nieznanych lub mało znanych¹⁵. W r. 1573 podpisał Konfederację warszawską. Umarł Melchior Krupka między r. 1580 a 1583. Po jego śmierci Mojkowice wziął młodszy syn Mikołaj. Mojkowice pozostawały jeszcze długo w rodzinie

na ostatniej z tych kart — pisanego w poprzek strony — znajduje się na karcie tytułowej). Obecna oprawa tego dzieła jest późniejsza, pochodzi zapewne z w. XIX. Oznaczenie właściciela zaginęło, być może, z pierwotną oprawą. Biblioteka Jagiellońska nabyła ten egzemplarz statutu Przyłuskiego od Bartynowskiego w r. 1892, jak głosi napis na okładce. Pozostałe karty zapisek ręcznych są włączone jeszcze w trzech miejscach statutu: po części wstępnej (6 kart całkowicie zapisanych), między cz. I a II (6 kart, w tym 3 niezapisane) i między księgą II a III (5 kart, z czego 2 niezapisane).

¹² Świadczy o tym zarówno charakter pisma, jak ortografia i skróty typowe dla drugiej połowy w. XVI. Zdaje się jednak, że akt tutaj ogłoszony jest wpisany inną ręką niż większość pozostałych tekstów. Zupełnie pewne ustalenia co do identyfikacji pisma będzie można zrobić, gdy uda się znaleźć niewątpliwe pismo przypuszczalnego pierwszego właściciela dzieła Melchiora Krupki (zob. niżej w tekście).

¹³ Wiadomości o Melchiorze Krupce czerpię w dużej mierze z pracy magisterkiej (nieogłoszonej drukiem) p. Tomaszewicz z Krakowa pt. *Monografia Krupków-Przeclawskich*. Monografia ta jest oparta przeważnie na zapiskach z ksiąg sądowych, znajdujących się w Archiwum Wojewódzkim w Krakowie i uwzględnia cały początkowy, mieszczański rozwój rodziny. O Melchiorze Krupce podaje autorka dużo pewnych wiadomości opartych na materiale archiwalnym, prostujących niektóre skąpe i mylne wiadomości o nim, zawarte w dotychczasowej literaturze. Pochodzeniem Krupków zajmuje się krótko z najnowszych autorów H. Barycz w artykule *Proces Konrada Krupki Przeclawskiego o wiarę w r. 1551, Reformacja w Polsce* t. IX—X. Warszawa 1939, s. 422—433. Ważny akt dotyczący stosunków między Melchorem Krupką a Andrzejem Trzycielskim oraz nabycia Mojkowic podał T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego* t. I, nr 164, s. 105 (z Metryki koronnej).

¹⁴ W „*Laudum cultorum montium stollae Poniciensis in montibus Ilcussiensibus*“ z r. 1578 występuje jako jeden ze współników *Generosus Melchior Krupka, ex firachcentellis* 4 (Łabęcki H., *Górnictwo w Polsce*, Warszawa 1841, t. II, s. 333). P. Tomaszewicz w swojej pracy (zob. przypisek poprzedni) stwierdziła na podstawie zapisów w księdze ziemskiej krakowskiej z r. 1566, że Melchior Krupka nabył wtedy jakieś udziały w kopalni olkuskiej.

¹⁵ *Książka w Polsce XV i XVI wieku* (Kultura Staropolska, Kraków 1932), s. 381, przyp. 2. Podana tu data śmierci Melchiora Krupki („ok. 1586“) nie jest ścisła.

Krupków, skoro w r. 1661 występuje Krzysztof z Mojkowic Krupka, łowczy sandomierski, poseł na sejm z tego roku i komisarz do rewizji skarbu koronnego¹⁶.

Ogłoszony poniżej „list urodzaju“, będący równocześnie aktem zwolnienia z poddaństwa — zdaje się wskazywać na osobę takiego właśnie wystawcy: szlachcica i właściciela wsi, znającego jednak dobrze prawo miejskie i liczącego się z jego wymogami. Jeszcze bardziej zdają się łączyć z osobą Melchiora Krupki inne akty wpisane ręcznie na kartach włączonych do wspomnianego egzemplarza statutu Przyłuskiego: *Litterae passus* dla służebnika wysłanego do Krakowa z kufą małmazji „przyjaciołom moim na potrzebę gych domową, a nie na żadną przedass“; *Forma credentie* w związku z wysłaniem 30 wołów *domesticae provisionis et non lucri gratia*; *Die forme eynes schultbrieffs* (pismem niemieckim) — także formuła pozwu wydanej przez wiceżupnika olkuskiego (ostatni z dopisanych aktów)¹⁷.

Ogłoszona tutaj drukiem formuła stanowi przyczynek do historii stosunków wiejskich i miejskich w Polsce XVI wieku. Tylko mała ilość tego rodzaju dokumentów (nawet biorąc osobno „list urodzaju“ i zwolnienie z poddaństwa) jest dotychczas znana z drukowanych wydawnictw.

*Lysst urodzaju rzemiesznikom potrzebny*¹⁸

*S. B. in Moykowicze*¹⁹ *haeres. Universis et singulis, praesentibus et futuris ad quos haec meae pervenerint litterae et quorum interest manifestum testatumque esse volo: Quod is praesentium exhibitor N. N. in villa praefata mea Moykowicze, ex N. N. patre, N. vero N. de Moykowicze matre, honestis satis et probis matrimonialiterque copulatis parentibus ortus et progenitus existens, bonis modis honestisque rationibus vitam sustentaturus, faciendorum funium oppificio sese addicendum illudque probe addiscendum curavit. Ut autem commodius illuc exercere valeat, ex potestate mea et haereditate villae Moykowicze a me manumitti supplicavit. Quem ego uti hominem probum et virtutis amantem vobi omnibus commendandum et ex potestate mea villaeque Moykowicze haereditate manumittendum liberumque pronuntiandum duxi, ita ut commendo, manumitto et liberum hominem pronuntio hisce litteris meis — rogando, ut hisce (!) N. N. ad omnia et singula iura, privilegia, dignitates, honores et officia tam publica quam privata, quorum ex industria sua capax fuerit, quantum ex vobis est, admittatis et ab aliis admitti faciatis. In cuius rei testimonium sigillum meum est praesentibus subinpressum. Datum in Moykowicze die et anno.*

¹⁶ Niesiecki, *Herbarz polski* (wyd. Bobrowicza), t. V, s. 395, z powołaniem się na konstytucję sejmową 1661 r. fol. 16.

¹⁷ Również zbiór wyroków królewskich zajmujący większość kart włączonych do omawianego egzemplarza statutu Przyłuskiego wykazuje pewne zainteresowanie autora sprawami miejskimi. Zbiór opiera się widocznie na jakiejś redakcji tych wyroków wspomnianych przez K u t r z e b ę (*Historia źródeł prawa polskiego* t. I, s. 157) obejmując czasowo ten sam okres (pierwszą połowę w XVI, ostatni wyrok z r. 1550). Zawiera tylko same zasady prawne, zredagowane bardzo starannie, oraz zwykle (choć nie zawsze) określenie stron i datę roczną wyroku. Najciekawszym aktem wpisanym na jednej z dalszych kart jest potwierdzenie przywileju mielnickiego Aleksandra przez Zygmunta Augusta 22 maja 1572, będące niewątpliwie tylko projektem, nie aktem wykonanym, o którym mam zamiar podać osobną wiadomość na tle dziejów sejmu 1572 r.

¹⁸ Zachowuję zasadniczo pisownię oryginalną, a tylko interpunkcja oraz użycie dużych liter ulega tutaj modernizacji. Nad literą „y“ są wszędzie umieszczone dwie kropki.

¹⁹ Mojkowice (obecnie Majkowice) wieś w województwie krakowskim niedaleko Proszowic.